

MAGAZETA MAZOWIECKA

27.08.2015r. NR 7-8 REGIONALNA Bezpłatnie ISSN 1425-1876 Rok XXIV

 **LWY KOMPUTEROWE**
www.lwykomputerowe.pl

SERWIS KOMPUTEROWY

URSUS, ul. Wojciechowskiego 33 lok. 9 | pn - pt 10:00-19:00 | tel. 22 207 21 66
sob 10:00-15:00 | tel.kom.: 790 619 954

Z tym kuponem -10% na usługi lub dojazd gratis

NAPRAWIAMY KOMPUTERY STACJONARNE I LAPTOPY - NETBOOKI - TABLETY

6 września referendum!

Wiele osób twierdzi, że wrześniowe referendum to wyrzucenie publicznych pieniędzy - okrągłych stu milionów - w błoto. Wiele w tym prawdy. Referendum ma wątpliwe podstawy prawne. Przekładając prawne dywagacje na prosty język, zadajmy sobie pytanie, jaki będzie np. skutek odpowiedzi TAK na pierwsze pytanie („Czy jesteś za JOW-ami?”).

Wprowadzenie JOW-ów wymaga zmiany kodeksu wyborczego, albo i konstytucji, czyli głosowania w Sejmie. Czy to znaczy, że wynik referendum zmusi posłów do głosowania w określony sposób? Oczywiście nie, nie spotka ich za głosowanie przeciwko JOW-om żadna represja. Bez woli politycznej partii w Sejmie JOW-ów zatem nadal nie będzie.

Większość opinii prawnych, które otrzymał Senat rozpatrujący wniosek Prezydenta o referendum, stwierdziła niekonstytucyjność wniosku. Mimo to pod presją PO partyjni senatorowie referendum poparli. Bronisław Komorowski zapłacił za nie politycznie ogromną cenę. Platforma ma to jeszcze przed sobą.

Jednak dziś ogląd sytuacji

z punktu widzenia obywateli jest inny. Niezależnie od tego, co o tym sądzimy i ile osób zgłasza, sto milionów złotych zostanie wydane, gdyż referendum się odbędzie. To samo myślenie, krytyczne wobec wydatkowania tak olbrzymiej kwoty, powinno teraz skłaniać do wzięcia udziału w referendum - żeby jednak te pieniądze się nie zmarnowały. Jest okazja do mocnego wyrażenia swojej opinii, to trzeba ją wykorzystać.

Pytania są trzy. Pierwsze dotyczy JOW-ów, czyli jednomandatowych okręgów wyborczych. Nie dajcie się Państwo zagadać rachmistrzem udowadniającym, że po wprowadzeniu JOW-ów ta czy inna partia będzie miała mniej lub więcej po-

słów. To nie jest istotne. Każdy system przeliczania wyborczych głosów na mandaty ma swoje wady i zalety. Niewątpliwie JOW-y mają zalety, skoro głosuje tak 51% mieszkańców demokratycznych krajów na Ziemi. Dla nas ważne jest, że obecnie kandydaci do Sejmu RP muszą zabiegać o łaski bonzów partyjnych, by znaleźć się na listach. Prowadzi to do uwiadu debaty publicznej. W systemie JOW to partie zabiegają o to, by dobrzy kandydaci znaleźli się na ich listach. Takiej zmiany Polsce potrzeba.

Drugie pytanie jest mylące: „Czy jesteś za utrzymaniem dotychczasowego sposobu finansowania partii politycznych z budżetu państwa?” Czyli - nietypowo - pragnąc zmiany należy zgłaszać NIE. A zmiana jest niezbędna. Przez dwa-

naście lat największe partie zgarnęły z budżetu 180 mln zł, znacznie więcej niż warte jest całe referendum! Za te pieniądze dostaliśmy kilometry kwadratowe pretensjonalnych billboardów, setki godzin wydumanych klipów telewizyjnych oraz przejście władzy z rąk obywateli przez kilkunastuosobową, niezmienną grupę polityków. Zabranie im łatwych pieniędzy, pozwalających mieć wyborców, jest konieczne.

Odpowiedź na trzecie pytanie jest najbardziej oczywista. TAK, chcemy, by pozycja obywatela wobec urzędu skarbowego była silniejsza.

Nigdy za mało powtarzania tego politykom.

Maciej Białecki
Wspólnota Samorządowa
maciej@bialecki.net.pl

Koniec niezdrowych przekąsek w szkołach – nowe przepisy żywieniowe

Świeża woda zamiast coli, kanapka zamiast batona, owoce i warzywa – tak ma wyglądać asortyment szkolnych sklepików od września 2015 r.

Kuratorium oświaty i wojewoda mazowiecki prowadzą cykl konferencji informacyjnych dla dyrektorów szkół na temat nowych wymogów ustawy o bezpieczeństwie żywności. Celem zmian jest ograniczenie epidemii otyłości wśród dzieci. Na Mazowszu odsetek dzieci z nadwagą jest najwyższy w Polsce (32

proc.*).

Ze stołówek, sklepików, bufetów i automatów wycofane mają być produkty z dużą zawartością składników szkodliwych dla rozwoju, takich jak cukier, tłuszcze czy sól. Lista produktów spożywczych dostępnych na terenie szkół i przedszkoli ma być określona

w rozporządzeniu przygotowanym przez Ministerstwo Zdrowia, przy uwzględnieniu ich wartości odżywczej, zdrowotnej oraz norm żywieniowych.

Nowe przepisy Ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywności wprowadzają też obowiązek zapewnienia w uczniom nieograniczonego dostępu do świeżej wody pitnej. Dotychczas stosowanie zasad zdrowego żywienia w placówkach oświatowych było dobrowolne.

Uczestnicy konferencji zapoznali się z doświadczeniami Urzędu m.st. Warszawy, który od 2006 r. prowadzi w szkołach program „Wiem, co jem”. Promuje on zdrowe nawyki żywieniowe, w tym zapewnienie dzieciom możliwości samodzielnego przygotowania posiłków, wydłużenia przerw śniadaniowych, udział w warsztatach kulinarnych itp. W warszawskich placówkach oświatowych zainstalowanych zostanie 548 źródełek wody pitnej.

Według danych UNICEF procent dzieci z nadwagą w latach 2002–2012 wzrósł w Polsce dwukrotnie (z 7 do 17 proc.). Na otyłość duży wpływ ma spożycie

cukru. Przykładowo jedna butelka (500 ml) napoju słodzonego zawiera przeciętnie 50 g cukru, a według WHO norma dzienna nie powinna przekraczać 25 g, czyli 5 łyżeczek (wyłączywszy węglowodany naturalnie występujące w pożywieniu). Błędy żywieniowe są przyczyną rozwoju licznych schorzeń, m.in.: otyłości, chorób układu sercowo-naczyniowego, cukrzycy czy nowotworów. Konferencje „Wiem, co jem – jak wdrażać w szkole od 1 września 2015 r. nowe prawo w zakresie żywienia?” odbyły się w Ciechanowie, Radomiu, Płocku, Ostrołęce, Siedlcach i Warszawie. Prelegentami byli przedstawiciele Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego, Mazowieckiego Kuratorium Oświaty w Warszawie, Urzędu m.st. Warszawy, Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Warszawie i stacji powiatowych oraz Zgromadzenia Ogólnego Krajowej Rady Spółdzielczości.

Ivetta Biały

Rzecznik Prasowy Wojewody Mazowieckiego,* Dane Instytutu Żywności i Żywienia.

www.NaszMecenas.pl

KANCELARIA



PRAWNA

Ad Eventum

Warszawa-Ursus
ul. Apartamentowa 10 kl. "I", lok. 3

tel.: 698-448-112

Co najczęściej gubią Polacy?

Jak wynika z badań przeprowadzonych przez firmę mySafety Sp z o.o., ponad połowa Polaków przyznaje, że przynajmniej raz w życiu zgubiła jakiś drobny przedmiot osobistego użytku.

Aż 30% badanych zgubiła klucze, nieco mniejsza część portfele i okulary, a 10 procent ankietowanych przyznaje się do zgubienia telefonu komórkowego lub dokumentów.

Polacy na potęgę gubią telefony, klucze i dokumenty. Tyko w 2014 roku do magazynu trafiło ponad 3 tys. kompletów dokumentów oraz blisko 2 tys. rzeczy osobistych, z czego ponad 300 to telefony komórkowe. Wśród rzeczy zgubionych, znajdują się także rowery, a obecnie także znaczna ilość czapek i szalików – mówi Beata Kamińska, główny specjalista w Biurze Rzeczy Znalezionej Urzędu m. st. Warszawa. Szczególnie dużo rzeczy Polacy zostawiają w środkach komunikacji miejskiej, na

przykład w autobusie i metrze – dodaje.

Codziennie roztargnienie. Życie w pośpiechu sprzyja roztargnieniu. Natłok domowych obowiązków, chaos organizacyjny, brak planu dnia, trudne spotkania biznesowe oraz zakupy, osłabiają naszą koncentrację i odwracają uwagę od pilnowania drobnych rzeczy. Na ich zgubienie jesteśmy narażeni niemal wszędzie. Możemy je zostawić na półce sklepowej, w przemyrzalni, na stoliku w restauracji czy na przykład w bibliotece i w banku.

Jak temu zapobiec?

Na co dzień warto przestrzegać kilku podstawowych zasad. Po pierwsze klucze w domu zawsze starajmy się odkładać w to samo miejsce.

dok. na str. 2

5. Półmaraton im. Janusza Kusocińskiego

Piąta edycja Półmaratonu imienia Janusza Kusocińskiego przeszła do historii i po raz kolejny odbiła swój ślad na biegowej mapie Powiatu Warszawskiego Zachodniego



Organizatorzy piąty raz z rzędu mogą poszczycić się rekordem frekwencji zanotowanym wśród biegaczy oraz nieustannie rosnącym poziomem sportowym tego wydarzenia. Bieg, który odbył się 23 sierpnia br. (niedziela), ukończyło 645 zawodni-

ków.

W dniu zawodów w strefie startu, punktualnie o godzinie 10.00. stawiała się rekordowa liczba biegaczy, którzy mimo wysokiej temperatury oraz pełnego słońca byli gotowi do bicia swoich życiowych

dok. na str. 6

Sklep-skład budowlano-remontowy

BRICOMAN

PROSTE TANIE BUDOWANIE

Akcja ogrzewanie

Szczegóły na stronie 3.



DOŻYNKI POWIATOWO-GMINNE BRWINÓW 2015



W tym roku po raz pierwszy zorganizowano wspólne dożynki powiatowo-gminne. Odtąd – jak zapowiadają organizatorzy – w następnych latach uroczystości dożynkowe będą organizowane w kolejnych gminach powiatu pruszkowskiego.



W niedzielę, 23 sierpnia 2015 roku na Stadionie Miejskim w Brwinowie odbyły się obchody Święta Plonów. Jak nakazuje tradycja, rozpoczęła je msza święta w intencji rolników, której przewodniczył i homilię wygłosił Ekscelencja ksiądz biskup **Michał Janocha**.

Po mszy rozpoczęła się oficjalna część uroczystości. Burmistrz Brwinowa **Arkadiusz Kosiński** przywitał zgromadzonych gości, m.in. współorganizatora tegorocznych dożynek – starostę powiatu pruszkowskiego **Zdzisława Sipię**, a także przybyłych parlamentarzystów: **Alicję Olechowską**, **Andrzeja Smirnowa**, **Artura Dębskiego** oraz radnych z terenu powiatu pruszkowskiego. W gronie gości znaleźli się również wójtowie ościennych gmin – **Krzysztof Grabka**, wójt gminy Michałowice, **Janusz Grzyb**, wójt gminy Nadarzyn, **Andrzej Zaręba**, wójt gminy Raszyn.

Następnie starostowie dożynek, **Helena Piotrowska** i **Adam Fedorowicz**, wręczyli symboliczny bochen chleba gospodarzom uroczystości, którzy z kolei podzielili się wypiekami z tegorocznych zbiorów z uczestnikami imprezy.

W dalszej części obchodów odczytano list prezydenta RP, **Andrzeja Dudy**:

„Razem z Państwem dzielę tę uroczystą i szczególną chwilę, kiedy zbieramy się, aby staropolskim zwyczajem podziękować Opatrzności i ludziom za zebrane plony. Wyrażam szacunek i wdzięczność rolnikom, producentom i hodowcom powiatu pruszkowskiego za Państwa troskę o polską ziemię, za wytrwałe starania o to, by przyniosła ona jak najobfitsze plony. (...) Powiat pruszkowski wciąż szczeni się osiągnięciami swojego rolnictwa. Rolnik to szczególny zawód. Od jego ciężkiej pracy zależą nie tylko biologiczne podstawy egzystencji narodu, ale także pomyślny rozwój całego państwa. Rolnicy mają prawo oczekiwać znacznie większego niż dotąd zainteresowania i wsparcia ze strony władz. Zapewniam, że spr-

wom wsi będą poświęcał wiele uwagi i troski. (...) Szanowni Państwo, dzisiaj życzę radosnego, dożynkowego świętowania w gronie rodziny i sąsiadów, satysfakcji z

branie plonu pomimo suszy, wyrażając tym samym szczególne uznanie za wytrwałość. Po przemówieniu burmistrza wszyscy zgromadzeni odśpiewali „Rotę”, ludową i patriotyczną pieśń, znaną i śpiewaną od czasów zaborów.

Część artystyczna

Część artystyczną zainaugurował występ Folklorystycznego Zespołu Pieśni i Tańca Polski Łan, którego artyści ubrani w barwne stroje, zaprezentowali, jak bawiła się polska wieś na Mazowszu.

Publiczność mogła też podziwiać tańce ludowe pochodzące z różnych regionów Polski. Wszyscy chętni brali też udział w organizowanych konkursach. Występy zespołów Galaxy, Inwox oraz Sound Force,

podziwiać malarstwo Macieja Cichockiego oraz kupić miód i inne produkty ekologiczne. Natomiast dla osób ceniących aktywność fizyczną brwinowskie stowarzyszenia i kluby sportowe przygotowały zawody w różnych dyscyplinach. Agencja Sportowo-Turystyczna z Urzuta koło Nadarzyny wydzieliła na stadionie miejsce do zabawy dla dzieci. A wybór był ogromny: łowienie rybek, kort tenisowy, były wyścigi w workach, rzuty piłeczkami do koszyka i wiele innych.

Polski Związek Hodowców Alpak przygotował program edukacyjny, na którym odbył się pokaz tresury alpak – zwierząt przypominających lamy.

Gwiazdą wieczoru był zespół Akcent wraz z liderem Zenkiem Marty-



Zwycięzki wieniec z Michałowic



owoców całorocznej pracy oraz wszelkiej pomyślności”.

Doniosłość ciężkiej pracy rolników docenili także marszałek województwa mazowieckiego **Adam Struzik** oraz wojewoda mazowiecki **Jacek Kozłowski**, których listy odczytano podczas uroczystości. Dziękowali oni rolnikom za wysiłek i trud włożony w zbiór plonów, mimo trudnych warunków, jakie panowały w tym roku. Życzyli jednocześnie wielu inspiracji i wytrwałości, by dobrobyt stołu zagościł w każdym domu, a radosna atmosfera świętowania była obecna przez cały rok.

Ponadto w imieniu marszałka **Adama Struzika** przekazano na ręce burmistrza **Arkadiusza Kosińskiego** dyplom i medal PRO MASOWIA, honorując w ten sposób gminę Brwinów za wybitne zasługi oraz całokształt działalności na rzecz województwa mazowieckiego.

Burmistrz Brwinowa dziękował rolnikom za wysiłek włożony w ze-

mające w swym repertuarze różnorodne gatunki muzyczne, nagradzając gromkimi brawami.

Rozstrzygnięto też konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. Zwyciężył wieniec przedstawiciele gminy Michałowice. II miejsce zajęło Stowarzyszenie Projekt Brwinów, a III miejsce – sołectwo Żółwin. Nagrodę burmistrza otrzymali Maria i Marek Koleccy z Nadarzyn, a nagrodę specjalną Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie otrzymał Urzut. Natomiast nagroda publiczności była zbieżna z wyborem jury i przypadła gminie Michałowice.

Zarówno na dorosłych, jak i na dzieci czekało wiele atrakcji. Dorosli mogli podziwiać wyroby rękodzielnicze przygotowane przez sołectwa Owczarnia, Żółwina i Koszajca. Zainteresowaniem cieszyła się strzelnica laserowa, można było też

niukiem wykonującym hity muzyki disco polo.

Przy pięknej pogodzie bawiono się znakomicie, zaś pokaz fajerwerków zakończył tegoroczne dożynki.

Aros

Starostowie dożynek

Helena Piotrowska – sołtys wsi Owczarnia. Absolwentka SGGW, urzędnik gminy Brwinów. Syn Damian, student Politechniki, podczas dożynek wraz z dziewczyną zaprezentował się w opoczyńskim stroju ludowym wykonanym przez babcię.

Adam Fedorowicz – artysta rzeźbiarz. Od ponad 30 lat mieszkaniec Otrębus. Od 9 lat organizuje festiwal muzyczny muzyki etnicznej i jazzowej połączony z warsztatami edukacyjnymi dla dzieci.

